

Wiesław Caban

Akademia Świętokrzyska im. Jana Kochanowskiego

Wydział Historyczny

osiedle "Na Stoku", 20/23,

25-408 Kielce, Polska

E-mail: caban@pu.kielce.pl

BRONISŁAW ZALESKI WOBEC TAJNYCH SPISKÓW LAT TRZYDZIESTYCH I CZTERDZIESTYCH XIX WIEKU NA LITWIE I BIAŁORUSI

Problem spisków niepodległościowych podejmowanych przez młodzież polską, litewską i białoruską w latach trzydziestych i czterdziestych XIX wieku jest ciągle mało rozpoznany. Dużą rolę w inicjowaniu walki o wyzwolenie narodowe i społeczne odgrywała młodzież polska studiująca w Dorpacie. Starła się ona nawiązać kontakty z młodzieżą zamieszkującą ziemie litewskie i białoruskie. Wśród spiskowców dochodziło do różnicy zdań. Jedni pod wpływem propagandy demokratycznej płynącej z kręgów Wielkiej Emigracji byli gotowi wywołać powstanie zbrojne w każdej chwili, inni jak Bronisław Zaleski uważali, że przedwczesny wybuch przyniesie tylko dalsze represje ze strony caratu. Wśród spiskowców coraz częściej pojawiały się pytania o związek niepodległej Polski z Litwą i Białorusią. Wszyscy jednak zostali aresztowani i uwięzieni.

SŁOWA KLUCZE: tajne organizacje spiskowe na Litwie i Białorusi, polityka caratu wobec ruchów niepodległościowych, represje wobec młodzieży polskiej studiującej w Dorpacie i w Wilnie.

Bronisław Zaleski nie doczekał się szerszego opracowania, chociaż w pełni na to zasługuje ze względu na swe duże dokonania¹. W przerwach odbywania karnej służby wojskowej na linii orenburskiej zbierał wszelkie informacje o przeszłości ludów zamieszkujących stepy Kazachstanu. Jego ilustrowany album „La vie des steppes kirghizes” wydany w Paryżu w 1865 r. był przez długi czas jedynym źródłem wiedzy dla Europy o Kirgiz-Kasjakach.

Po odbyciu karnej służby wojskowej próbował podjąć współpracę z władzami carskimi przeprowadzającymi reformę włościańską. Szybko jednak doszedł do wniosku, że współpraca taka jest niemożliwa i w lecie 1861 roku opuścił Rosję, udając się do Paryża. Tutaj związał się bardzo szybko z

Hotelem Lambert. W czasie Powstania Styczniowego był agentem politycznym w Rzymie i zajmował się dostarczaniem broni na Litwę. Po zakończeniu walki nie załamał rąk tylko podejmował coraz to nowsze inicjatywy społeczno-kulturalne i naukowe wśród emigrantów mieszkających we Francji. Przez kilkanaście lat był dyrektorem Biblioteki Polskiej w Paryżu i redaktorem „Rocznika Towarzystwa Historyczno – Literackiego w Paryżu”. Pismo to było w pełni naukowym czasopismem historycznym, takim jak „Kwartalnik Historyczny”, który zaczął się ukazywać we Lwowie z początkiem lat osiemdziesiątych². Zaleski posiada również na swym koncie bogaty dorobek z zakresu historii Polski XVIII i początku XIX wieku.

¹ Por.: CABAN, W. Z Orenburga do Paryża. O Potrzebie biografii Bronisława Zaleskiego (1819–1880). In *Materiały III Sympozjum Biografistyki Polonijnej*. Rzym, 25–26 września 1998; *Losy Polaków żyjących na obczyźnie i ich wkład w rozwój kultury i nauki krajów osiedlenia na przestrzeni wieków*. Lublin, 1998, s. 125–133.

² KALEMBKA, S. Z dziejów czasopiśmiennictwa naukowego emigracji popowstaniowych – „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu”. In KALEMBKA, S. *O naszą i waszą wolność. Studia z dziejów polskiej myśli politycznej doby romantyzmu*. Olsztyn, 1997, s. 137–143.

W niniejszym opracowaniu podjąłem się przedstawić związki Bronisława Zaleskiego z tajnymi organizacjami spiskowymi, które w latach trzydziestych i czterdziestych XIX wieku działały na obszarze Litwy i Białorusi. To właśnie kontakty z tajnymi organizacjami przyczyniły się do zesłania Zaleskiego w żołdy.

B. Zaleski urodził się w czerwcu 1820 roku w Raczkiewiczach w powiecie słuckim w guberni mińskiej. Ojcem jego był Franciszek Zaleski herbu Lubicz, oficer legionowy. Wiadomo też, że dziadkiem był Szymon Zaleski, posiadający zainteresowania literackie. Matką zaś Julia z Czarnockich. Wychowała się ona z bardzo bogatej rodziny. Jej ojcem był Franciszek Czarnocki herbu Lis, podstoli litewski, a matką Scholastyka z Dowgiatłów.

Pierwsze nauki pobierał Bronisław w Lecieszyne, domu wuja Karola Czarnockiego, gdzie od kilkunastu lat zatrudniano jako nauczyciela Dominika Chodźkę, literata, publicystę, historyka, a przede wszystkim członka Towarzystwa Filomatów. Po procesie Filomatów i Filaretów udało mu się uniknąć zesłania i trudnił się pracą pedagogiczną. Wszystkich swoich podopiecznych wychowywał w kulcie Filomatów. Po latach w liście do Ignacego Domeyki, filomaty zyjącego w Chile, Zaleski tak będzie wspominał swego nauczyciela: „Pierwszy w młodości mojej nauczyciel i drogi mi zawsze przewodnik, a później przyjaciel był Dominik Chodźko, dawny pański w Wilnie współkolega³. Ten mnie nauczył z synowskim uszanowaniem wymawiać

imiona wszystkich Filaretów i jednego z najdostojniejszych między nimi, imię „Żegoty”⁴.

W 1836 roku Bronisław przybył na studia do Dorpatu. Wybór tego miasta nie powinien być zaszkoczeniem. Po likwidacji bowiem w 1832 r. Uniwersytetu Wileńskiego młodzież z Ziemi Zabraných, zwłaszcza z Litwy, chętniej wybierała studia w Dorpacie niżeli w Kijowie, Charkowie czy w Petersburgu. Przede wszystkim dlatego, że uczelnia posiadała dużą autonomię. Zgodnie z ustawą z 1803 r. wszystkie władze wybierali profesorowie. Swobodnie też działały wszelkie korporacje studenckie, co było zabronione na innych uniwersytetach rosyjskich⁵. Ponadto uniwersytet ten był związany z nauką i kulturą Europy Zachodniej, bowiem językiem wykładowym był niemiecki i w większości pracowała tu niemiecka profesura. W momencie przybycia Zaleskiego do Dorpatu uczyło się tu kilkudziesięciu Polaków. Studiowali medycynę, prawo (zwane dyplomatyką) i teologię⁶.

Fakt przybycia do Dorpatu w 1836 r. nie oznaczał jeszcze rozpoczęcia studiów na wydziale prawa, Bronisław bowiem musiał się przygotować do zdania egzaminu z zakresu gimnazjum, wszakże legitymował się jedynie wychowaniem domowym. Na przygotowania do egzaminu poświęcił około roku. Nie powinno to specjalnie dziwić, bo egzaminy dla osób nie posiadających ukończonego gimnazjum były bardzo trudne i by je zdać, należało włożyć dużo wysiłku w odpowiednie przygotowanie. Przygotowujących się do egzaminu określano mułtami.

³ D. Chodźko został przyjęty do Towarzystwa Filomatów razem z I. Domeyką w 1819 r. Domeyko także uniknął zesłania. Szerzej por.: WÓJCIK, *Z. Ignacy Domeyko. Litwa-Francja-Chile*. Warszawa; Wrocław, 1995, s. 86–154.

⁴ *Biblioteka Polska w Paryżu, Muzeum Adama Mickiewicza*, sygn. 1018/IV. List B. Zaleskiego do I. Domeyki z 12 V 1869, knlb. I. Domeyko (pseudonim Żegota) był najbliższym współtowarzyszem Adama Mickiewicza.

⁵ B. Zaleski z perspektywy 30 lat tak oto oceniał tę uczelnię: „Uniwersytet ten nie mógł zastąpić wyższej szkoły wileńskiej. Założony dla nadbałtyckich prowincji, mający między profesorami samych tylko Niemców, otaczał młodzież naszą zupełnie obcym elementem i uczył patrzył na świat i rzeczy ze stanowiska często tradycjom i uczuciom narodowym sprzecznego. Przekładano go jednak wtenczas nad szkoły czysto rosyjskie, a młodzież we własnym uczuciu narodowym musiała szukać tarczy przeciw obcym wpływom. Przy zwiększonej trochę jej liczbie zawiązała się we właściwą niemieckim uniwersytetom konfraternię, landsmenschafem zwaną. Poddała się wprawdzie ogólnym między młodzieżą niemieckim przepisom i prawom, ale przy wszystkich studenckich obchodach zaprowadziła pieśni polskie i zwolna odrębną zupełnie a spójną między sobą utworzyła całość...” ZALESKI, B. Nekrolog E. Żeligowskiego. In *Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu*, 1866, s. 368.

⁶ W latach 1832–1863 studiowało tu 540–570 Polaków. Por.: JANICKI, A. Studenci polscy na uniwersytecie w Dorpacie. In *Uniwersytet w Tartu a Polacy. Rola dorpatczyków w polskiej nauce, kulturze i polityce XIX i XX wieku*. Lublin, 1999, s. 25.

Dopiero po zdaniu egzaminu student mógł być immatrykulowany. W przypadku Bronisława nastąpiło to 10 czerwca (ss) 1837 r.⁷

Wspominałem, że na Uniwersytecie Dorpackim nie ograniczano zakładania korporacji studenckich, ale też trzeba powiedzieć, że młodzież polska czuła się w dużej mierze wyobcowana, bo wykładowcami byli przede wszystkim Niemcy, szukała ona zatem możliwości pielęgnowania tradycji narodowych we wszelkiego rodzaju kółkach studenckich. Po przybyciu do Dorpatu Bronisław związał się on z „Kółkiem Karola Hildebrandta”, synem lekarza z Warszawy. Z Hildebrandtem współpracował Edward Żeligowski (pseudonim Antoni Sowa), pochodzący z powiatu wilejskiego. Organizacja ta prawdopodobnie działała wewnątrz odrodzonej w 1834 r. „Polonii”⁸ i miała, jeśli tak można powiedzieć, dwustopniową strukturę. Kółko, którego celem było niesienie pomocy materialnej i naukowej, miało charakter jawny⁹. Natomiast to, które za zadanie stawiało sobie „pielęgnowanie narodowości i kształcenie się dla przyszłych usług ojczyźnie, było tajne. B. Zaleski należał do tego ostatniego. Kółka szukały kontaktów z młodzieżą wileńską studiującą w Akademii Medyko-Chirurgicznej, a także bezpośrednio z emigracją, bowiem chciano poznać najważniejsze utwory zarówno literackie, jak i publicystyczne ukazujące się głównie we Francji¹⁰.

Oprócz K. Hildebrandta, E. Żeligowskiego i B. Zaleskiego w tajnych kółkach działali: Aleksan-

der Zdrodowski – sekretarz Hildebranta, Apolinary Kiersnowski pochodzący z guberni grodzieńskiej, Franciszek Giedgowd, szlachcic z Wileńszczyzny, Adolf Ostromecki, szlachcic z Grodzieńszczyzny, Józef Bogusławski, szlachcic z Grodzieńszczyzny, Józef Strzemski (czasami jako Strzemecki), szlachcic z guberni witebskiej, Władysław Zawisza z Wilna, Walenty Podgórski, Adam Medeksa, szlachcic z guberni kowieńskiej, Eryk Szweykowski, Michał Sułtanow, Władysław Jeleński, szlachcic z guberni mińskiej, Stanisław Falkowski, Miller oraz bardzo zdolny poeta Julian Walicki¹¹. W sumie 18 osób.

W lecie 1837 r. studenci dorpaccy za pośrednictwem K. Hildebrandta¹² nawiązali kontakt z Franciszkiem Sawiczem, który w 1836 r. wśród studentów Akademii Medyko-Chirurgicznej w Wilnie założył nielegalną organizację pod nazwą „Towarzystwo Demokratyczne”. Początkowo organizacja ta stawiało sobie za cel „doskonalenie moralne”, jednak bardzo szybko, zdaje się głównie za sprawą F. Sawicza, syna białoruskiego księdza unickiego, zaczęły przeważać hasła społeczne i patriotyczne. W statucie zatytułowanym „Zasady demokratyzmu” ogłoszono równość wszystkich stanów i narodów, a przyszła Polska miała się odrodzić w formie republiki¹³.

Z kolei F. Sawicz umożliwił Szymonowi Konarskiemu nawiązanie kontaktu ze studentami dorpackimi. Ten ostatni, jak wiadomo, od 1835 roku z ra-

⁷ Государственный Архив Российской Федерации, ф. 109, 1-ая экспед., 1838, д. 115, ч. 10, л. 28.

⁸ Korporacja „Polonia” została zaliczona w 1828 r., a jej działalność została zawieszona w związku z wybuchem powstania listopadowego. Por.: JANICKI, odsyłacz 6, s. 47–49.

⁹ Dokładnie jego cel brzmiał: „Dbać o to, ażeby nie wykroczyć przeciwko zasadom dobrej moralności, aby złym postępowaniem nie dawać przykładu innym studentom, dbać o utrzymanie wśród mieszkańców Dorpatu dobrej opinii o reputacji studentów narodowości polskiej. Starać się jak najusilniej o doskonalenie swego wykształcenia, poznać ojczyzną historię i literaturę. Opracowywać kolejno referaty na wybrane zagadnienia dla wygłaszania ich na zebraniu kółka, uiszczając składkę w wysokości 5% otrzymanej z domu sumy w celu utworzenia funduszu zapomogowego dla najbiedniejszych kolegów”. Государственный..., odsyłacz 7, ч. 3, л. 135. Por.: WIERZCHOWSKI, M. Z dziejów polskich organizacji spiskowych w zaborze rosyjskim (1837–1841). *Przegląd Historyczny*, 1961, t. 52, z. 1, s. 27.

¹⁰ ZALESKI, odsyłacz 5, s. 368.

¹¹ [ZALESKI, B.] Notatka o powstaniu 1863 roku. In *Bronisława Zaleskiego i Kajetana Cieszkowskiego nieznanie relacje o powstaniu styczniowym*. Kielce, 1997, s. 27.

¹² WIERZCHOWSKI, odsyłacz 9, s. 28.

¹³ SMIRNOW, A. F. *Więzi rewolucyjne narodów Rosji i Polski w latach trzydziestych-sześćdziesiątych XIX wieku*. Warszawa, 1972, s. 68–108. Pełna literatura dotycząca tego spisku cytowana jest przez: VALEIKA, H. Franciskaus Sagičiaus vadovaujamos Demokratinės Draugijos veikla Vilniaus Medicinos-Chirurgijos Akademijoje. In *Is Vilniaus universiteto istorijos*. Vilnius, 1981, istor. XXI/1, p. 43–48.

mienia radykalnego skrzydła Wielkiej Emigracji podjął się scalenia wszelkich tajnych kółek działających na Ziemiach Zabrzanych, nadania im jednolitego oblicza ideowego i przygotowania zbrojnego powstania w oparciu o lud. Tak oto powstało Stowarzyszenie Ludu Polskiego¹⁴.

Skoro, jak ustaliła Alina Barszczewska, do nawiązania współpracy między Sawiczem a Konarskim doszło w jesieni 1837 r.¹⁵, to można założyć, że do nawiązania kontaktu między kółkami studenckimi z Dorpatu a Konarskim doszło na przełomie 1837–1838 roku.

Na ile wśród spiskowców dorpackich podzieleno radykalne poglądy Szymona Konarskiego, trudno powiedzieć. Nie sądzę jednak, by wszyscy bez zastrzeżeń przyjmowali jego tezę mówiącą, że główną siłą narodu są chłopci. Nie wszyscy też zapewne zgadzali się z jego planami natychmiastowego wywołania walki zbrojnej. Wiadomo jedynie, że najlepiej z planami powstańczymi zapoznany był Władysław Jeleński, którego dwaj bracia Jan i Napoleon założyli w 1836 r. tajne kółko spiskowe w powiecie mozyrskim (gub. mińska), a następnie przystąpili do Stowarzyszenia Ludu Polskiego¹⁶.

Tymczasem w końcu maja 1838 r. został aresztowany Sz. Konarski, a w ślad za nim F. Sawicz i wielu ich najbliższych współpracowników. W Wilnie, Kijowie, Warszawie i Odessie powstały komisje śledcze. Prezesem komisji Śledczej w Wilnie został książę Aleksy Trubecki, wicegubernator wileński, który w czasie śledztwa wsławił się okrucieństwem w obchodzeniu się z więźniami. Sam Konarski w czasie przesłuchań trzymał się niezwykle dzielnie, ale nie wszyscy wytrzymali i pod wpływem tortur fizycznych i psychicznych zaczęli zeznawać. Ostatecznie Konarski został 27 lutego 1839 r. rozstrzelany. Innych zesłano w głąb Syberii na osiedlenie lub do robót katorżniczych, a jeszcze innych skierowano do karnej służby wojskowej na Kaukazie lub linii

orenburskiej. W sumie w Wilnie, Kijowie i Odessie skazano ok. 200 osób.

Studenci dorpaccy zostali aresztowani dopiero w grudniu 1838 r. i przewiezieni do Wilna. Spośród wymienionych wcześniej 18 osób, trojgu z nich udało się uniknąć aresztowania, bo zbiegli za granicę. Byli to: W. Jeleński, S. Falkowski i Miller. Pozostałych osadzono w więzieniu w klasztorze bazylianów. Pewnym wyjątkiem był E. Żeligowski, którego najpierw więziono w Dorpacie, a następnie do 1842 r. przebywał w tym mieście pod dozorem policyjnym. W czasie prowadzonego śledztwa zmarł J. Walicki, bo dostał pomieszonego śmysłów. Śledztwo przeciągało się, bo Trubecki za wszelką cenę chciał pokazać władzom w Petersburgu, że natrafił na niezwykle niebezpieczny spisek. Wiele zeznań zostało podyktowanych przez komisję śledczą podstawionym jakoby podejrzanym. W sumie przesłuchania trwały ponad dwa lata. Zaniepokoiło to poniekąd władze w Petersburgu i na prezesa sądu do Wilna przysłano generał-adiutanta Władimira Nazimowa. Ten o wielu nieprawidłowościach komisji śledczej powiadomił Petersburg. Władze dla sprawdzenia wiarygodności jego raportu przysłały jeszcze Konstantego Kawielina, liberalnego historyka państwa i prawa. On także w całości potwierdził zastrzeżenia W. Nazimowa¹⁷. W sumie przyjazd Nazimowa i Kawielina do Wilna okazał się niezwykle korzystny dla oskarżonych, bo spośród kilkunastu osób tylko jeden, czyli Karol Hildebrandt, został skazany na osiedlenie na Syberii z pozbawieniem praw stanu, a to dlatego, że jeszcze w trakcie aresztowania przepisywał wiersze Konarskiego i przekazywał je poza mury więzienne.

Trudno jest cokolwiek powiedzieć, jak zachowywał się podczas śledztwa B. Zaleski. Wiadomo jedynie, że rodzice zabiegali o uwolnienie go z więzienia i oddanie pod areszt policyjny, ponieważ stan zdrowia pogorszył się na tyle, że pluł krwią. Tego

¹⁴ Dzieje tej organizacji najpełniej przedstawił: ŁOPUSZAŃSKI, B. *Stowarzyszenie Ludu Polskiego (1835–1841). Geneza i dzieje*. Kraków, 1975.

¹⁵ BARSZCZEWSKA, A. *Szymon Konarski*. Warszawa, 1976, s. 161.

¹⁶ MOŚCICKI, H. *Szymon Konarski*. Warszawa, 1949, s. 84–85; ŚLIWOWSKA, W. *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku*. Warszawa, 1998 (biogramy Jana Jeleńskiego i Napoleona Jeleńskiego).

¹⁷ [ZALESKI], odsyłacz 11, s. 27.

typu starania można było prowadzić dopiero od jesieni 1841 r., to jest od momentu przybycia do Wilna Kawieline, wcześniej bowiem nikt nie reagował na wszelkiego rodzaju prośby i błagania. Niestety, Kawielin niewiele mógł pomóc, bowiem stanowczo sprzeciwił się takiemu rozwiązaniu sprawy wileński generał gubernator Fiodor Mirkowicz¹⁸, gdyż prawdopodobnie Zaleski był podejrzewany o kolportowanie jakiejś odezwy¹⁹. W październiku 1841 r. został zesłany do Czernihowa. Pozwolono mu podjąć pracę w administracji państwowej, ale ustanowiono sekretny nadzór policji²⁰. Ostatecznie został zatrudniony jako tłumacz w kancelarii gubernatora czernihowskiego.

Z chwilą przybycia Zaleskiego do Czernihowa jego matka zaczęła pisać prośby do Ministerstwa Oświaty w Petersburgu, by zezwolono synowi zdać egzamin na wydział prawa Uniwersytetu w Charkowie i tym samym umożliwić mu ukończenie studiów. Po w miarę szybkiej, jak na warunki Rosji carskiej, wymianie poglądów między Ministerstwem Oświaty, władzami uniwersyteckimi w Dorpacie oraz generał-gubernatorem wileńskim F. Mirko-

wiczem, antypolsko nastawionym Serbie na służbie rosyjskiej, wydano pozwolenie. W jaki sposób B. Zaleski kontynuował studia na tym zupełnie odmiennym uniwersytecie niż Dorpat, trudno cokolwiek powiedzieć. Faktem jest, że wydział prawa był najliczniejszy i że w roku akademickim 1842/43 spośród 452 studentów ok. 20% stanowili katolicy, co daje pewnego rodzaju podstawę do wysunięcia przypuszczenia, iż byli to Polacy z Ziem Zabrzanych²¹.

Podczas składanych egzaminów na wydziale prawa musiał mieć Zaleski kontakt z Aleksandrem Mickiewiczem, bratem Adama, a profesorem na tymże wydziale wykładającym prawo rzymskie i tzw. encyklopedię prawa. Rzecz jest o tyle ciekawa, że Aleksander przyjął postawę wręcz serwilistyczną wobec caratu i interesującym byłoby wiedzieć, jak na to zapatrywał się sam Zaleski²². Nie należy też unikać postawienia pytania o to, czy czasem Aleksander Mickiewicz nie próbował ukazywać Zaleskiemu zgubnych skutków spiskowania.

Matka Bronisława była niestrudzona w pisaniu wszelkiego rodzaju pism do władz w Petersburgu i

¹⁸ *Государственный...*, odsyłacz 7, ч. 10, л. 11–13. Można sądzić, że Kawielin rzeczywiście mocno zaangażował się w obronę Zaleskiego, bo o tej sprawie wspominał jeszcze po wielu latach, kiedy w Paryżu spotkał się z E. Żeligowskim. Por.: *Biblioteka XX Czartoryskich*, sygn. 6953, List E. Żeligowskiego do Br. Zaleskiego, Paryż, 9 VI 1862, knlb.

¹⁹ Po dwudziestu latach od tego zdarzenia Zaleski w jednym z listów do swego przyjaciela Gabriela Luniewskiego wspominał, że z kolegą sporządzili sobie pieczęć i wydrukowali jakąś odezwę, tłumacząc się zarazem, że było to "dziecinstwo i arcygłupie szaleństwo". In *Biblioteka...*, odsyłacz 18.

²⁰ *Государственный...*, odsyłacz 7, ч. 10, л. 38. Pozostałym wymierzono następujące kary: A. Kiersnowski został zesłany do Tuły, gdzie pracował na posiadzie rządowej. Po powrocie w 1846 r. ożenił się z Justyną, siostrą Zaleskiego. A. Zdrodowski znalazł się w Woroneżu i pracował w kancelarii woroneskiego generał-gubernatora wojennego, a w 1844 r. otrzymał zgodę na powrót w rodzinne strony. F. Giedgowd znalazł się w Kałudze i był zatrudniony w kancelarii kałuskiego gubernatora cywilnego. Zgodę na powrót do kraju otrzymał w 1845 r. A. Ostromecki został wysłany do guberni riaszańskiej. J. Bogusławski znalazł się w guberni tambowskiej skąd powrócił w 1845 r. J. Strzemiński skierowano do guberni jarosławskiej. W. Zawisza został wysłany do Kurska, gdzie przebywał jeszcze w 1855 r. Walenty Podgórski został skierowany do guberni penzeńskiej, a później uzyskał zgodę na przeniesienie do Kazania, gdzie w 1846 r. zdał końcowe egzaminy na wydziale prawa tamtejszego uniwersytetu. Adama Medekszę skazano na zamieszkanie w guberni nowogrodzkiej. Eryk Szweykowski został wcielony do karnej służby i szybko awansował na stopień oficera. O wszystkich tu wymienionych skazaniach wspominał B. Zaleski w liście skierowanym z Orenburga z 16 grudnia (ss) 1851 r. do Władysława Zawiszy. Jest to jedyna znana mi relacja wspomnieniowa B. Zaleskiego o swoich współtowarzyszach. Por.: *Z Orenburga. Przegląd Polski*, R. XV, 1881, s. 230–232. Walerian Kalinka, decydując się na publikację tego listu, nie wiedział, że był on adresowany do Władysława Zawiszy.

²¹ Por.: *Краткий очерк истории харьковского университета за первые сто лет его существования (1805–1905)*. Харьков, 1906, с. 157.

²² Szerzej o Aleksandrze Mickiewiczem jako wykładowcy prawa. Por.: WIECH, W. Działalność naukowo-pedagogiczna Aleksandra Mickiewicza na Uniwersytecie Kijowskim i Charkowskim. In *Symposium Biografistyki Polonijnej – Kraków 2000*. Lublin, 2000, s. 184–192.

w Wilnie w sprawie syna. Kiedy udało jej się załatwić jedną sprawę, to natychmiast występowała z następną. Tak postępować będzie już do 1856 roku, to jest do momentu, kiedy syn powrócił do rodzinnych Raczkiewicz po odbyciu karnej służby na linii orenburskiej za przestępstwa, których się dopuścił w 1846 r.²³

Po zdaniu końcowych egzaminów w 1844 r. na uniwersytecie w Charkowie, matka zaczęła pisać prośby o udzielenie synowi trzymiesięcznego urlopu. Kiedy władze wyraziły zgodę, to Julia Zaleska natychmiast wystąpiła z nową petycją, tym razem zaczęła się domagać uwolnienia syna. Ostatecznie 21 grudnia (ss) 1844 r. Bronisław został uwolniony i wrócił do rodzinnych Raczkiewicz.

Po odpoczynku, z nowym rokiem wybrał się Bronisław do Wilna w poszukiwaniu pracy. Nie było z tym wielkich kłopotów i szybko zatrudnił się w Komisji Lustracyjnej Dóbr Państwowych Guberni Wileńskiej. Trudno określić, na czym ta praca polegała. Faktem jest, że Komisja Lustracyjna przymierzała się do regulacji powinności chłopskich w dobrach rządowych. Jej powstanie to efekt rozporządzeń carskich z 1839 r. dotyczących przeprowadzenia reform w dobrach państwowych. Do tego typu działań carat był ponaglany przez ciągłe niepokoje i rozruchy chłopskie spowodowane nadmiernym wyzyskiem. Ostatecznie w latach 1840–1857 był ludności chłopskiej w dobrach rządowych na Litwie został nieco polepszony. Natomiast w dobrach prywatnych carat wprowadził na Litwie w 1844 r. obowiązkowe inwentarze majątkowe, co miało zapobiec nadmiernemu zwiększaniu powinności chłopskich przez ziemiaństwo. Zasadniczą część szlachty, w tym i Zaleski, uznała to postanowienie za próbę ingerencji w stosunki między dziedzicem

a chłopem, co w dalszej perspektywie miało doprowadzić do pozyskania chłopów przez carat²⁴.

Po przybyciu do Wilna Bronisław szybko nawiązał kontakt z Edwardem Żeligowskim, kolegą z Dorpatu. Ten ostatni otrzymał pozwolenie na powrót do Wilna w 1842 r.²⁵ Swoimi utworami literackimi i publicystycznymi szybko wpłynął na ożywienie intelektualne młodzieży Wilna. Jego utwory, jak zaznaczył wileński generał-gubernator, były pisane dobrym dźwięcznym wierszem i do tego nasycone podejrzanymi aluzjami skłaniającymi do nieprawomyślnych rozważań²⁶. Popularność Żeligowskiego zwiększyła się jeszcze, kiedy Stanisław Moniuszko zaczął komponować muzykę do niektórych jego utworów.

Największy rozgłos Żeligowskiemu przyniósł wydany w 1846 r. poemat „Jordan. Fantazja dramatyczna”. Utwór ten powstał pod wpływem wydarzeń 1846 r. w Krakowie i Galicji, a także ogólnego ożywienia myśli demokratycznej na Zachodzie Europy. Zawierał on z jednej strony krytykę szlachty za postępowanie wobec chłopów, a z drugiej spisującą bez jasnego celu młodzież. Jednocześnie Żeligowski propagował wewnętrzne doskonalenie i walkę o moralną przebudowę świata w duchu demokratycznym²⁷.

To pod wpływem Żeligowskiego, który mógł być dla Zaleskiego autorytetem, bo przecież z jednej strony był o cztery lata starszym kolegą uniwersyteckim, a z drugiej poprzez fakt napisania „Jordana” był człowiekiem mający duże uznanie wśród elit Wilna, Bronisław zapoznał się z „Prawdami żywotnymi narodu polskiego” (wyd. w Brukseli w 1844 r), gdzie dowodzono, że Polacy mogą odzyskać niepodległość tylko poprzez masowe wystąpienie ludu. Zaleski znał także „Psalmy przyszłości”

²³ Korespondencja Julii Zaleskiej znajduje się w dwu obszernych wolumenach przechowywanych w: *Государственный...*, odsyłacz 7, ч. 10; *Государственный...*, odsyłacz 7, 1846, оп. 21, д. 2, ч. 7.

²⁴ ZALESKI, B. Zniesienie poddaństwa na Litwie. In *Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu*, 1868, s. 329.

²⁵ Czas internowania w Dorpacie wykorzystał Żeligowski na zdanie końcowych egzaminów i napisane rozprawy kandydackiej, którą obronił w 1840 r. Dokształcał się także w zakresie współczesnej literatury i filozofii niemieckiej oraz rozpoczął twórczość literacką pod pseudonimem Antoni Sowa. Debiutował w 1841 r. w *Nadwiślaninie*.

²⁶ *Государственный...*, odsyłacz 7, ф. 109, 1-я экзпед., 1850, д. 475, л. 9–10.

²⁷ Por.: JANKOWSKI, Maciej. *Być liberałem w czasie trudnym. Rzecz o Włodzimierzu Spasowiczu*. Łódź, 1996, s. 24–25.

Zygmunta Krasieńskiego (trzy pierwsze ukazały się w Paryżu w 1845 r). Te ostatnie wywarły chyba na nim największe wrażenie i dlatego postanowił sam napisać program dojścia Polski do niepodległości, o którym niżej.

Natomiast dzięki znajomości z Żeligowskim mógł uczestniczyć w salonach literackich Wilna i poznać elity intelektualne tegoż miasta. Jest też bardzo prawdopodobne, że właśnie wtedy pobierał prywatne lekcje rysunku i malarstwa. Trudno wiedzieć u kogo, ale wiadomo przecież, że w Wilnie w pierwszej połowie XIX wieku życie malarskie było dość aktywne.

Między pobieraniem lekcji rysunku i udziałem w salonach literackich Zaleski napisał „Memoriał sekretny”, w którym zawarł swój pogląd na drogę do niepodległości²⁸. Składał się on z trzech części. W pierwszej, liczącej 25 stron, nakreślił drogę do niepodległości, a w dwu pozostałych – liczących w sumie 69 stron – zajął się sprawami administracyjno-prawnymi i urządzeniem stosunków społeczno-gospodarczych w niepodległej Polsce.

Należy zatem przyrzeć się koncepcji odzyskania niepodległości Polski. Według Zaleskiego należało odrzucić jakąkolwiek myśl o wywołaniu natychmiastowego powstania zbrojnego. Do takiego trzeba się bardzo długo przygotowywać. Z tym, że Zaleski nie podał czasu potrzebnego na przygotowanie się. Był przekonany, że bez pomocy z zewnątrz każdy zryw zbrojny skończy się niepowodzeniem. Gdzie zatem Zaleski szukał sojuszników? Tu jest rzecz zaskakująca, bo oprócz Francji sojuszników widział w Austrii, Prusach i Szwecji. Jego zdaniem, przy tej ekspansywności Rosji, Austrii i Prusy wystraszą się i kiedy Polacy wywołają powstanie zbrojne, obydwa te kraje zachowają przychylną neutralność. Natomiast jeżeli chodzi o Szwecję, to uważał, że jest ona sojusznikiem naturalnym, bo w chwili, kiedy Polacy wystąpią prze-

ciw Rosji, Szwedzi uczynią to samo, by odebrać Rosji Finlandię.

Ale zanim wywoła się powstanie zbrojne, należy się do niego długo przygotowywać. Tymi przygotowaniem powinien kierować tzw. dyrektoriat. W swych przedsięwzięciach winien się on skupić przede wszystkim na prowadzeniu działalności uświadamiającej i propagandowej. Należało więc rozesłać agentów do Polaków mieszkających pod trzema zaborami, a także do samej Rosji i na Ukrainę²⁹. Jeżeli chodzi o agentów działających wśród Polaków mieszkających pod zaborami, to akcja uświadamiania winna się skupić na dwu zagadnieniach. Otóż ziemiaństwo należało przekonać, by wszelkie oszczędności lokowało w monecie zachodniej, bo tylko taki pieniądz będzie przydatny, gdy wybuchnie powstanie zbrojne. Miało też ziemiaństwo tak postępować z chłopami, by ich „przywiązać” do siebie i by w konsekwencji włościanie znaleźli się w oddziałach zbrojnych. Nic natomiast autor memoriału nie wspominał o prowadzeniu działań propagandowych wśród chłopów.

Inne zadanie wyznaczał agentom działającym na terenie Rosji i Małorosji. W pierwszym przypadku, jego zdaniem, wystarczyło dotrzeć z odpowiednimi broszurami do licznie działających sekt religijnych. Broszury te mają zawierać treści ukazujące, że carat uciska nie tylko wyznawców innych religii, ale także chłopów, mieszczan, a także Polaków. Należało też dotrzeć do ludów syberyjskich i podburzać je do wystąpienia przeciw Moskwie.

Z kolei broszury rozprowadzane na terenie Małorosji winny ukazywać korzyści, jakie miałyby ona uzyskać, gdyby była w przymierzu z Polską. Miało to być sojusz dwu niezależnych państw.

Jednocześnie dyrektoriat winien zająć się przygotowaniem siły zbrojnej. Miało to nastąpić poprzez liczne tworzenie szkół rolniczych i rzemieślniczych, w których młodzież, oprócz ogólnych przed-

²⁸ Memoriał ten znajduje się wśród brulionów artykułów Zaleskiego: *Biblioteka...*, odsyłacz 18, sygn. 6934/IV. Jest on napisany na papierze kratkowanym o formacie 14 x 21 cm. O ile bruliony artykułów nie są liczone, to każda strona memoriału została ponumerowana ręką Zaleskiego. W sumie obejmuje on 94 strony, a na kolejnej, ale już nie numerowanej, znajduje się spis treści. Ciekawe, że tego memoriału mimo rewizji, a później odbywania przez Zaleskiego służby kamej, rodzina nie zniszczyła, a przecież był to dokument, który w oczach władz carskich kompromitował Zaleskiego.

²⁹ Zaleski konsekwentnie używał określenia Małorosja i Małorusini.

miotów nauczania, byłaby ćwiczona w zakresie wojskowości. Szkoły te miały dostarczyć zasadniczy kontyngent wojska. W sumie z Królestwa Polskiego i Ziem Zabrzanych miano wystawić armię liczącą 400 tys. osób.

Kiedy już społeczeństwo będzie odpowiednio przygotowane do walki zbrojnej z Rosją, dyktariat powinien ofiarować tron polski Habsburgom. Jego zdaniem, przyjęli oni by te propozycję z dużym zadowoleniem.

Pokonanie caratu dla Zaleskiego nie stanowiło żadnego problemu, należało tylko szybko wtargnąć potężnymi kolumnami w głąb Rosji i dotrzeć do Petersburga. Tutaj wojsko polskie spotkałoby się z wojskiem szwedzkim.

Autor memoriału spodziewał się, że wojsko polskie weźmie do niewoli wielu jeńców. Jego zdaniem, wziętych do niewoli można z powodzeniem włączyć do wojska polskiego, „gdyż moskiewski żołnierz patriotyzmu nie zna i będzie posłuszny każdemu, a jeżeli przy tym będzie dobrze karmiony i płatny, może bić się dobrze pod naszymi chorągwiami”³⁰.

Po pokonaniu Rosji należało przystąpić natychmiast do jej podziału. Nie wdając się w szczegółowy opis, jak winny przebiegać granice, podam tylko, że miał to być powrót do czasu sprzed pierwszego rozbioru z pewnymi korzyściami jeszcze, bo Nowogród Wielki i Wiaźma winny być włączone do Polski. Szwecja miała zająć gubernie północne, łącznie z Petersburgiem. Ukraina natomiast miała zaczynać się od Dniestru i sięgać po gubernię tambowską i dolną Wołgę. Krym i Odessa winny należeć do Ukrainy. Besarabię należało oddać Mołdawii. Na Syberii należało utworzyć nowe państwo. Natomiast z pozostałych środkowych guberni Rosji utworzyć dwa państwa: moskiewskie i kazańskie.

Po rozprawieniu się z Rosją i jej podziałem, porządku miała tam pilnować 500-tysięczna armia ukraińska. Natomiast wojsko polskie winno się wycofać trzema kolumnami na zachód i zaatakować Prusy, współpracując w tym zakresie z Francją. Pokonanie Prus miało zająć kilka tygodni.

Zaleski nie ustawał w swych propozycjach działań zbrojnych dla wojska polskiego. Uważał, że teraz należy bezwzględnie zaatakować Austrię. Przysnaję, że złożona Habsburgom propozycja objęcia tronu w momencie, kiedy Polacy mieli atakować Rosję, była jedynie grą polityczną. Jednocześnie powiada, że Habsburgowie nie zasługują na wdzięczność, bo jako pierwsi przystąpili do rozbioru Polski.

Pokonanie Austrii również nie miało nastęrczać wielkiego problemu, bo przecież przeciw panowaniu habsburskiemu wystąpią Węgrzy, Czesi, a także Włosi.

Ciekawe jest podejście Zaleskiego, jeżeli chodzi o przyszłą granicę zachodnią. Otóż jego zdaniem, po pokonaniu Prus i Austrii, do Polski, poza ziemiami, które znajdowały się w granicach Rzeczypospolitej przed rozbiorem, winien wrócić Śląsk, Prusy Wschodnie i Pomorze Zachodnie. Ale powrót Polski do granic tzw. piastowskich wcale Zaleskiego nie satysfakcjonował. Uważał on, że w granicach Polski winien się znaleźć Poczdam i Berlin³¹. Szkoda, że autor nie podał okoliczności, które by przemawiały za takim postępowaniem.

Po odzyskaniu niepodległości Polska razem z Francją winny ustalić mapę nowej Europy. Przede wszystkim nie należało dopuścić do zjednoczenia Niemiec. Jego zdaniem Niemcy winny być podzielone na cztery państwa: 1) saskie, 2) hanowersko-westfalskie, 3) szwabskie, 4) bawarskie. Inne drobniejsze księstwa i miasta winny być przyłączone do tych czterech. Na gruzach Austrii winny powstać Węgry, Czechy.

Francja i Polska winny zmusić Anglię do przyznania niepodległości Irlandii. Wreszcie winny się rozprawić z Turcją i na jej gruzach winna powstać: Serbia, Bułgaria, Rumunia i Armenia.

Z przedstawionego tu w formie bardzo skróconej programu walki o niepodległość wyraźnie widać młodzieńczą fantazję. Po latach, kiedy już Zaleski był na emigracji w Paryżu, nikomu się nie przyznał, że w młodości był autorem takiego elaboratu.

³⁰ Biblioteka..., odsyłacz 18, sygn. 6934/IV, memoriał sekretny, s. 11.

³¹ Biblioteka..., odsyłacz 18, memoriał sekretny, s. 17.

Nie chciał się też przyznawać, że miał jakiegokolwiek kontakty ze spiskowcami.

Od przełomu lat 1842/1843, jak to zauważył ok. 40 lat temu Dawid Fajnhauz, nastąpiła wyraźna aktywizacja konspiracji demokratycznej na Litwie i Białorusi. Jeśli poprzednio działający tu emisariusze TDP ograniczali się przeważnie do zbadania gruntu i nawiązania kontaktów z istniejącymi kółkami spiskowymi, to od końca 1842 r. ośrodek poznański TDP zabiegał będzie o rozbudowę tajnego spisku i wywołanie walki zbrojnej³².

Początki organizacji spiskowej w Wilnie należy łączyć z działalnością Anicentego Reniera, lekarza i uczestnika powstania listopadowego. W 1836 r. władze carskie zezwoliły mu na prowadzenie praktyki lekarskiej w zakładzie zdrojowym w Druskiennikach. W latach 1842–1846 był bibliotekarzem Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego, jednocześnie prowadził w swoim domu nielegalną bibliotekę. Dzięki temu udało mu się nawiązać dość rozległe kontakty. W 1844 r. zawiązała się współpraca między Renierem a pacjentem Onufrym Skarzyńskim, współwłaścicielem majątku Bendry w Augustowskim. Ten ostatni, podobnie jak jego brat Dionizy, utrzymywał ściśle kontakty z Centralizacją Poznańską. Z tą chwilą zmienia się też charakter biblioteki, która przekształca się z ośrodka utrzymywanego własnymi siłami przez Reniera w ekspozyturę propagandy TDP na Litwie i Białorusi.

W związku z wyznaczeniem przez Centralizację Wersalską wybuchu powstania na rok 1846 we wszystkich trzech zaborach, wzmożyły się również działania spiskowe w Wilnie. Przede wszystkim Renier był monitorowany przez Onufrego Skarzyńskiego, by ten wciągał do spisku nowych ludzi. Wreszcie Onufry Skarzyński w kwietniu 1845 roku przybył do Wilna i zorganizował spotkanie u Reniera. Na spotkanie zaproszono Bronisława Zaleskiego i Edwarda Żeligowskiego, ale obydwaj odrzucili propozycję udziału w pracach spiskowych. Po latach

napisze Bronisław w nekrologu Żeligowskiego, że powodem takiego postępowania było „przekonanie o złych następstwach tajnych stowarzyszeń, do których często zupełnie nieprzygotowani ludzie wchodziłi”³³. A ponadto było to sprzeczne z programem Zaleskiego dojścia do niepodległości, który został omówiony wyżej. Niemniej jednak pobyt Onufrego Skarzyńskiego przyniósł pewnego rodzaju efekty, a mianowicie poszerzyła się liczba spiskowców, głównie spośród ziemiaństwa.

W listopadzie 1845 r. definitywnie ustalono termin wybuchu powstania na luty 1846 r. Rozesłano więc agentów do wszystkich zaborów celem ostatecznego przygotowania wybuchu powstania. W Wilnie u Reniera znowu pojawił się Onufry Skarzyński. Tym razem z instrukcją wojskową. Ponownie spotykano się z Zaleskim i Żeligowskim, ale ci stanowczo odmówili udziału w spisku zbrojnym³⁴.

Jeszcze pod koniec grudnia z polecenia Wiktora Heltmana przybył do Wilna Jan Roehr z Poznania³⁵, bliski współpracownik Ludwika Mierosławskiego celem aktywizacji spiskowców litewskich. Znowu doszło do spotkania z Zaleskim i Żeligowskim. Bronisław zdecydowanie odrzucił jakiegokolwiek pomysły o rozpoczęciu walki zbrojnej, twierdząc że Litwa jest do niej zupełnie nie przygotowana i że w krótkim czasie nie da się nic zrobić. Po 20 latach, kiedy Zaleski przebywał już na emigracji w Paryżu, napisał o tym zdarzeniu: „Powstanie przez Centralizację naznaczone było na miesiąc luty 1846 roku. W grudniu 1845 roku wysłany przez nią na Litwę Jan Rer, z tytułem głównego dowódcy powstania w tej prowincji, dla przygotowania wybuchu. Jednak przez Bronisława Zaleskiego wysłany w pierwszych dniach stycznia 1846 roku z Wilna nazad dla niemożebności zrobienia powstania w tak krótkim czasie i dla klęsk, jakie by wybuch niewczesny ściągnąć na kraj musiał”³⁶. Jednocześnie Zaleski prosił wysłannika z Poznania, by starał się

³² FAJNHAUZ, D. *Ruch konspiracyjny na Litwie i Białorusi 1846–1848*. Warszawa, 1965, s. 95–179.

³³ ZALESKI, odsyłacz 5, s. 368.

³⁴ FAJNHAUZ, odsyłacz 32, s. 130.

³⁵ Nazwisko to pisano również jako: Rehr, Rer, Röhr.

³⁶ [ZALESKI], odsyłacz 11, s. 29.

on nakłonić Centralizację do odwołania powstania w innych zaborach, bo Litwa nie będzie mogła wziąć w nim udziału³⁷. Roehr nie kapitulował. Wyjechał co prawda z Wilna, ale wcale nie w kierunku Poznania. Jak na ironię, wybrał się do powiatu śluckiego i chciał się porozumieć z ojcem Bronisława, ale i to nie dało rezultatu.

Po powrocie do Poznania miała miejsce narada z Mierosławskim, podczas której przyjęto plan powstania. Roehr, jako głównodowodzący na Litwie, wybrał się ponownie w drogę do Wilna. Po drodze nawiązywał kontakty ze spiskowcami w guberni grodzieńskiej. Władze carskie po otrzymaniu wiadomości o wydarzeniach krakowskich wzmocniły wszelkie środki ostrożności. Niedługo potem, bo 27 lutego w Knyszynie został aresztowany Roehr. W czerwcu w więzieniu znalazł się Renier, a 26 lipca został aresztowany Zaleski i osadzony w więzieniu. Siedział tu w jednej celi razem ze wspomnianym już Józefem Bogusławskim, który miał bliskie kontakty z Roehrem, a tym samym opowiadał się za zbrojnym wybuchem powstania.

Dlaczego aresztowano Zaleskiego, skoro ten zdecydowanie odcinał się od wszelkich pomysłów wywołania walki zbrojnej. Niewątpliwie władze ten krok tłumaczyły tym, iż wiedział on o planach powstańczych i nie powiadomił odpowiednich służb. Podobnie było w przypadku Żeligowskiego. Sprawa była jednak bardziej skomplikowana, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, jakie wyroki otrzymały

te dwie osoby. Otóż wydaje się dziwne, że za to samo przewinienie w stosunku do Żeligowskiego zastosowano tylko ścisły dozór policyjny, natomiast Zaleski został wcielony do karnej służby wojskowej z pozbawieniem szlachectwa³⁸. Otóż stał się tak dlatego, że Roehr w czasie śledztwa, broniąc siebie, obciążał Zaleskiego. Między innymi stwierdził, że znalezione u niego odezwy pochodziły od Zaleskiego, a ten z kolei miał je otrzymać od Stanisława Szemiotha³⁹, właściciela ziemskiego z guberni kowieńskiej. Z tego oskarżenia Zaleski, mimo pomocy rodziny, nie mógł się wybronić⁴⁰. Ale też niewiele takie zeznania pomogły Roehrowi, bo skazano go na 12 lat ciężkich robót na Syberii, 1000 kijów, pozbawiono szlachectwa i obwieszono po mieście przywiązane do pręgierza⁴¹.

W więzieniu przesiedział Zaleski od 26 lipca 1846 r. do 21 stycznia 1848 roku, tj. do momentu wydania wyroku. Prawie nic nie wiadomo, jak zachowywał się w śledztwie. Pewne jest tylko, że wilgotne mury wileńskiego więzienia mocno wpłynęły na stan zdrowia. Nie podupadł jednak na duchu. Zaprzeczył się z Józefem Bogusławskim, o którym w listach z zesłania wyrażał się będzie jako o biednym Józiu⁴².

Znany jest jeszcze jeden epizod z jego pobytu w więzieniu. Odnotował go Ludwik Dębicki, pierwszy – jeżeli tak można mówić – biograf Zaleskiego⁴³. Otóż w sąsiedniej celi siedział Apolin Hofmajster⁴⁴, jeden z najbliższych współpracowników

³⁷ GILLER, A. *Historia powstania narodu polskiego*. Paryż, 1871, t. 4, s. 64.

³⁸ Sentencje wyroków zob. FAJNHAUZ, odsyłacz 32, s. 354–355.

³⁹ Stanisław Szemioth zaangażowany był już w spiski lat trzydziestych. Natomiast Roehr nawiązał z nim bliższą współpracę w 1845 r. Nie wykluczone, że Zaleski udostępnił Roehrowi swój „Memoriał sekretny” i dlatego Roehr był przekonany o kolportowaniu przez Zaleskiego odezwy antycarskich.

⁴⁰ *Государственный...*, odsyłacz 7, ф. 109, 1-ая экспед., 1846, оп. 21, д. 2, ч. 7, л. 35.

⁴¹ Por.: JODZIEWICZ, A. Egzekucja Roehra i kolegów (1848 r.). *Aethneum Wileńskie*, r. IV, s. 200–207. Charakterystyczne jest, że Zaleski nigdy nie miał pretensji do Roehra.

⁴² Bogusławski został skazany na 10 lat ciężkich robót w twierdzy. Karę odbywał m. in. z Fiodorem Dostojewskim. Zmarł w 1859 r. w drodze powrotnej do kraju.

⁴³ Nie są mi znane okoliczności nawiązania bliskich kontaktów między Zaleskim a Dębickim (1843–1908), znanym krakowskim konserwatywnym publicystą i historykiem. Faktem jest natomiast, że kiedy Zaleski był już na emigracji w Paryżu i kiedy przyjeżdżał stamtąd do Krakowa, to zawsze dochodziło do spotkań z Dębickim. Por.: *Biblioteka Jagiellońska*, sygn. 9217/III, k. 103.

⁴⁴ A. Hofmeister (1825–1890) był synem płk. wojsk rosyjskich i baronówny Stackelberg. Początkowo był wychowywany w duchu rosyjskim. Po ukończeniu szkoły w Świsłoczy studiował na Uniwersytecie Berlińskim i tam nawiązał kontakt z TDP. Po powrocie na Grodzieńszczyznę przygotowywał z polecenia Roehra powstanie. Został skazany na 7 lat ciężkich robót. Po manifestach carskich powrócił do rodzinnego majątku. Za udział w powstaniu był ponownie zesłany na Syberię. Pod koniec życia osiadł w Krakowie i to zdaje się wtedy L. Dębicki nawiązał z nim kontakt.

Roehra w przygotowaniach powstańczych na Grodzieńszczyźnie, którego Zaleski uczył szyfrem więziennym „Psalmy przyszłości”. Oddajmy głos w tej sprawie Dębickiemu. „Jeden z towarzysów więzienia wileńskiego opowiadał nam, że sąsiadując z całą Bronisławą, długie z nim odbywał rozmowy alfabetem więźniów przez pukanie w ścianę. Tym alfabetem Zaleski koledze swemu dyktował „Psalmy przyszłości”, pukając z osobna każdą literę. Sąsiad więzienny zebrałszy trochę piasku z podłogi rozsuł go na stole i wypisywał literę po literze. Za każdą strofką tak przepisaną uczył się jej na pamięć, gdy już ją zapamiętał zarównywał piasek, a p. Bronisław dyktował dalej”⁴⁵.

Należy sądzić, że bezpośrednio po wydaniu wyroku został Zaleski odtransportowany na linię orenburską. Z okrucich informacji zawartych w listach wynika, że do Wilna na pożegnanie przyjechała cała rodzina, łącznie z ciotką, a zarazem siostrą Julii Zaleskiej.

Wiesław Caban

Jano Kochanovskio Šventojo Kryžiaus akademija Istorijos institutas

BRONISLAVAS ZALESKIS IR LIETUVOS BEI
BALTARUSIJOS SLAPTOSIOS DRAUGIJOS
XIX A. KETVIRTAJAME IR PENKTAJAME
DEŠIMTMETYJE

Santrauka

Lenkų, lietuvių ir baltarusių jaunimo kova prieš carizmą XIX a. ketvirtajame ir penktajame dešimtmetyje iki šiol mažai tyrinėta. Svarbus vaidmuo skatinant tautinį ir visuomeninį išsivadavimą iš carinės priespaudos teko lenkų jaunimui, studijuojančiam Dorpatio universitete. Jis

Od czasu pierwszej wywózki młodzieży wileńskiej skupionej w organizacjach filomackich i filareckich zawsze na pożegnanie zbierały się tłumy ludzi. Podobnie było w przypadku B. Zaleskiego. Co prawda nie jest mi znany opis reakcji mieszkańców Wilna na ten konkretny przypadek, ale zapewne nie było inaczej jak w przypadku wywózki F. Sawicza i jego dwóch współtowarzyszy na Kaukaz w 1839 r. Obserwując ten moment Maciej Łowicki, student Akademii Medyko-Chirurgicznej w Wilnie zanotował w swoim pamiętniku: „Piękny to był widok i razem serce rozdzierający i błogo pocieszający duszę czującą. Bo strata tej młodzieży, tak wielkiej nadziei, musiała wielkim żalem napełnić serca dobrych ludzi, ale jakże nie było się cieszyć razem widząc tyle tłumów ludu zebranych, w piersiach z westchnieniem, z żalem na twarzy, często ze łzą w oku, a w sercach niektórych z przyszłą zemstą”⁴⁶.

stengėsi užmegzti ryšius su jaunimu, gyvenančiu etninėse lietuvių ir baltarusių teritorijose. Sąmokslininkų požiūriai neretai skyrėsi. Vieni, veikiami Didžiosios emigracijos demokratinės propagandos, buvo pasirengę imtis ginkluotos kovos bet kuriuo metu, kiti, tarp jų ir Zaleskis, manė, jog neparengtas sukilimas sukels naujų represijų bangą. Slaptųjų draugijų nariai vis dažniau kėlė klausimą apie nepriklausomos Lenkijos santykis su Lietuva ir Baltarusija. Tačiau visi jie buvo suimti ir įkalinti.

REIKŠMINIAI ŽODŽIAI: slaptosios draugijos Lietuvoje ir Baltarusijoje, carizmo politika nacionalinio išsivadavimo judėjimo atžvilgiu, represijos prieš lenkų jaunimą – Dorpatio universiteto studentus.

⁴⁵ L. D. [DĘBICKI, L.] *Bronisław Zaleski*. Kraków, 1880, s. 7. (Odbitka Czasu).

⁴⁶ ŁOWICKI, M. *Duch Akademii Wileńskiej. Z czasów Szymona Konarskiego pamiętnik ucznia Akademii Medyko-Chirurgicznej*, wyd. W. Ginsberg-Studnicki. Wilno, 1925, s. 48; cyt. za: TRYNKOWSKI, J. *Gimnazjum. Z dziejów gimnazjum białostockiego (1777) 1802–1915*. Białystok, 2002, s. 224.

Wiesław Caban

Holy Cross Academy n. a. Jan Kochanowski
The Institute of History

**BRONISŁAW ZALESKI ABOUT THE
CONSPIRACIES OF THE XIX CENTURY IN
LITHUANIA AND BELARUS****Summary**

The problem of independence movements among young Poles, Lithuanians and Belarusians in 1830s and 1840s has not been discussed in depth, yet. The leading role in initiating independence fights can be ascribed to Polish youths studying in Dorpat who, additionally, tried to establish contacts with their peers living in Lithuania and Belarus.

The members of independence movement had substantially different attitudes. Some of them being under the influence of the Great Emigration were ready for immediate military action; others (among them Bronisław Zaleski) were convinced that if military actions happened too early, they would only result in further repressions. At the same time the issue concerning the character of relationship between independent Poland, Lithuania and Belarus became a pending one. All those young people engaged in the movement of independence were arrested and sent to prison.

KEY WORDS: conspiratorial parties in Lithuania and Belarus, Tsardom's policy towards internal independence movement, repressions towards Polish youth studying in Dorpat and Vilnius.

Gauta 2004 01 07

Priimta publikuoti 2004 02 11